



# Czy możecie pić kielich

*„...Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja pić będę? Mówią mu: Możemy”  
- Mat. 20:22. (NP)*

Spróbujmy przybliżyć sobie okoliczności, w jakich nasz Zbawiciel wypowiedział powyższe słowa. Było to na krótko przed Jego śmiercią, przed ukrzyżowaniem. Pan Jezus często wspominał, że musi udać się do Jerozolimy, że musi być zabity i trzeciego dnia zostanie wzbudzony z martwych (Mat. 16:21; 20:19). Mówił również swoim uczniom, że usiądzie na stolicy w Jego Królestwie. Tak byli tego pewni, że spierali się między sobą o stanowiska, jakie każdy z nich w tym królestwie zajmie. Nawet Salome - żona Zebedeusza, matka apostołów: Jakuba Starszego i Jana, przysłała do Pana Jezusa, by Go prosić o miejsca dla swych synów. Pragnęła, by jeden z nich siedział po prawicy, a drugi po lewicy Pana. Co Pan odpowiedział matce i jej synom? Zwracając się do nich, powiedział:

*„Nie wiecie, o co prosicie; możecie pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym się ja chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie, ale siedzieć po prawicy mojej i po lewicy mojej, nie jest moja rzecz dać wam, ale tym, którym jest zgotowano od Ojca mego” - Mat. 20:22-23 (BG).*

Niektóre przekłady Biblii opuszczają słowa „. . . I chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie”.

Wiemy, że chrzest Pana Jezusa w rzece Jordan miał miejsce na początku Jego misji, w 30 roku życia. Ten chrzest z wody nie był dla Pana chrztem pokuty, zmycia grzechów, gdyż On ich nie miał. Był człowiekiem doskonałym, dawcą Jego życia był sam Stwórca - Jahwe. Jezus miał prawo do życia wiecznego. Jego chrzest symbolizował zupełne ofiarowanie życia, aż do śmierci. To ofiarowanie, „rzeczywisty chrzest”, trwało trzy i pół roku, i obejmowało całą misję i działalność Pana, i zakończyło się Jego ofiarniczą śmiercią na krzyżu. Dlatego Jezus mówił: „chrztem, którym się chrzczę” - mając na myśli czynność trwającą, odbywającą się teraz, pewien proces, (nie chrztem, który miał już miejsce, lub który należy do przyszłości, jakiś akt jednorazowy). Inaczej wyraził się natomiast o kielichu - „Kielich, który będę pił”. Pan Jezus stwierdza, że picie przez Niego kielicha nastąpi w przyszłości.

On, Zbawiciel mówił swoim uczniom, że musi iść do Jerozolimy, gdzie będzie ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie (Mat. 16:21). Przy innej okazji uczył: „. . . Jeżeli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi Jego, nie macie żywota w sobie” - Jan. 6:53. Tych i innych słów, mówiących o cierpieniu i śmierci, uczniowie nie rozumieli. Pan Jezus wiedział, że zbliża się chwila, w której kielich ten miał Mu być nalany, aby z niego pił. I tak oświadcza, mając na myśli ten właśnie kielich:

*„. . . Izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec” - Jan 18:11.*

Kielich może nam przedstawiać różne doświadczenia, jakie napotyka w swym życiu chrześcijanin. Każdy ma swój kielich, kielich radości i smutku, napełniony przez samego Ojca Niebieskiego. Pan Jezus jednak użył tego wyrażenia w innym znaczeniu. Gdy był w Getsemane, modlił się: „Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie, wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty” - Mat. 26:39. Nieco później modlił się powtórnie: „Ojcze mój, jeśli nie może mnie ten kielich minąć, żebym go pił, niech się stanie wola Twoja” - werset 42, a następnie jeszcze raz, tymi samymi słowami - werset 44 (NP).

Pan Jezus, od chwili chrztu w Jordanie, nie wzbraniał się, by oddać swoje życie. Od początku dobrowolnie poświęcił się, by złożyć swoje życie w ofierze. Wiedział, że umrze śmiercią haniebną, osądzony i skazany jako bluźnierca i buntownik. Poznał wolę swojego Ojca i pokornie poddał się tej hańbiącej, sromotnej drodze, jaką miał przed sobą. Rozumiał, co taka śmierć, pełna upokorzenia, oznaczała. Dał dowód, że Jego zapewnienie: „Idę, abym czynił wolę Twoją” nie było pustym słowem.

Czy i my chcemy, czy możemy mieć udział w Jego kielichu, kielichu pełnym poniżenia, goryczy, upokorzenia i hańby?

Takie pytanie postawił Pan Salome i jej synom - Jakubowi i Janowi. Czy są gotowi oddać swe życie bez zastrzeżeń, nawet gdyby to było wielką niesprawiedliwością? Czy są gotowi i mogą pić kielich, który On będzie pił? Kielich, który zawiera w sobie wielkie poniżenie, sromotę, kielich przynoszący hańbę i niesławę? Uczniowie odpowiedzieli: Możemy! Tym samym zapewnili Pana, że chcą uczestniczyć w kielichu i są gotowi zastosować się do wszystkich wymagań. I my dzisiaj również musimy odpowiedzieć na te pytania: Jesteśmy gotowi, czynimy to chętnie.



Ten sam kielich staje przed nami podczas obchodzenia Pamiątki Ostatniej Wieczerzy Pańskiej. Chleb przedstawia ciało, a wino krew naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Kielich zaś przedstawia szczególnie hańbę towarzyszącą Jego śmierci. Dwaj uczniowie Pańscy, a później wszyscy wstępujący na drogę poświęcenia, okazali gotowość brania udziału w Jego kielichu. Chętnie poddają się wszelkim warunkom, jakie tylko Pan im stawia i rozumieją ważność tego co stanowi „chrzest i kielich”, o jakich mówi Pan. Picie kielicha Pańskiego przez Kościół przedstawia nasz udział w cierpieniach Chrystusowych w obecnym czasie. Nikt nie będzie członkiem Wielkiego Pośrednika Nowego Przymierza, jeżeli nie przygotuje się do tego teraz, przez spełnienie odpowiednich warunków.

Jeśli nie będziemy pili z Jego kielicha, nie dostąpimy udziału z Nim w Jego chwale. Pan powiedział: „*Pijcie z tego wszyscy*”. Wszyscy muszą pić i cała zawartość kielicha musi być wypita w tym wieku, wieku Ewangelii. Jest to wyjątkowy przywilej. Dozwolono nam wziąć udział w cierpieniach Chrystusa - „*Jeśli z Nim cierpimy, z*

*Nim też królować będziemy*” - 2 Tym. 2:12. Nie zapominajmy więc, że będąc ochrzczeni w śmierć naszego Zbawiciela, musimy mieć udział w Pańskim kielichu, gdyż inaczej nie znajdziemy się w Jego chwalebnym Królestwie. Nie bójmy się, gdy przychodzą na nas doświadczenia i cierpienia, bo one są dowodem naszego synostwa. „*Niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło*” - pisze apostoł Piotr (1 Piotra 4:12) o przywileju cierpienia dla Chrystusa, a w wersecie 13 dodaje:

*„Ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały Jego radowali się i weselili”*. Czy potrafimy skorzystać z tego chwalebnego przywileju? Czy możemy pić kielich?

Kniaziew Czesław  
R-  
„Straż”